

Festiwal Piosenki i Kultury Romów okiem ciechocińskiej młodzieży

*„Jedno jest niebo dla wszystkich
i jedno słońce nad nami.
A my jak dzieci miłości pragniemy
bez granic, bez granic.”*

Tym oto refrenem Don Vasyl zakończył tegoroczny XI Międzynarodowy Festiwal Piosenki i Kultury Romów. Nikt nie spodziewał się, że nastąpi to wcześniej niż zapowiadano.

Już po raz jedenasty w perle polskich uzdrowisk, w Ciechocinku, odbył się koncert znanych romskich artystów. Mówi się, że jest to jedna z największych i najbardziej „kolorowych” imprez w całej Europie. Koncert prowadził Dżiani z niezwykle olśniewającą partnerką Katarzyną Jamróż.

- Nie wyobrażam sobie wakacji w Ciechocinku bez Festiwalu Kultury Romskiej w Ciechocinku. Przy tej cudownej muzyce wszyscy wspaniale się bawią i tańczą. Jestem zachwycona ich muzyką. Mam nadzieję, że spotkam się z nimi za rok. - pisze jedna z internetek.

Jak widać, festiwal gwiazd cygańskich kojarzony jest z Ciechocinkiem. W dni występów cygańskich większa część kuracjuszy spędza swój czas na ciechocińskim stadionie. Tłumów spacerowiczów dążących na miejsce koncertu nie dało się nie zauważyć. Wniosek jest jeden - muzyka Romów cieszy się ogromną popularnością. W tym roku mogliśmy również usłyszeć gwiazdy polskiej piosenki. Byli to Skaldowie i Trubadurzy. W ich wykonaniu usłyszeliśmy m.in. piosenkę „Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma”, którą znała cała publiczność znajdująca się na stadionie, a zapewne także widzowie TVP2, która jak co roku transmitowała koncert.

Jednak czy społeczeństwo Romów jest tak wspaniale postrzegane wśród młodzieży? Zdania są różne. Ich zachowanie pozostawia wiele do życzenia.

Licealista Kuba powiedział: - Według mnie ta impreza to wspaniała promocja dla naszego miasta. Było trochę problemów z jej organizacją, ale i tak Romowie dopięli swego. Piątkowa impreza przebiegła świetnie. Natomiast z sobotniej imprezy nie jestem zadowolony, gdyż trwała zbyt krótko.

Dominik dodaje: -Festiwal cygański to na pewno jedna z bardziej dochodowych imprez odbywających się w Ciechocinku. Przyjeżdża bardzo dużo turystów, wynajmuje pokoje, jada w pizzerii, restauracji itp., a miasto na tym korzysta. Są też minusy tego festiwalu, gdyż zdarza się, że ludzie wynajmujący pokój bywają okradani przez Cyganów. Poza tym czasami wybuchają sprzeczki i bójki między rodami romskimi na terenie Ciechocinka. Osobiście ja mogę wytrzymać ten „cygański czas”.

Niestety, ze słów Don Vasyla wypowiedzianych w

koncertową sobotę wynikało, że to był ostatni koncert w Ciechocinku. Szumne słowa Dżianiego „bawimy się do białego rana” dotyczyło chyba tylko samych Romów, gdyż o północy koncert zakończono. Widownia Ciechocińska ewidentnie była niezadowolona z tego faktu.

- Przygotowani byliśmy na dłuższą zabawę z cygańskimi gwiazdami, gdyż jest to rodzaj rozrywki dla nas. Możemy poznawać ich kulturę, a także podziwiać oryginalne stroje - mówi jedna z licealistek.

Festiwal Gwiazd Cygańskich chyba jak każda impreza ma dwie strony medalu. Jedna to ogrom zwolenników, koneserów muzyki cygańskiej, druga natomiast, mnóstwo przeciwników, osób, które za rytmem Romów nie przepadają. Każdy z nas preferuje inne gusta i nic tego nie zmienia.

Patrycja wypowiada się tak: - Festiwal Romów odbywa się w naszym mieście w każde wakacje, jednak z roku na rok coraz mniej ludzi jest przekonanych do tej imprezy. Przeważnie jest to atrakcja dla kuracjuszy przyjeżdżających do uzdrowiska, jednak dla mieszkańców staje się coraz większym problemem. W tym roku nie wybrałam się na koncerty cygańskie.

Z grupy licealistów jeden podziela jej zdanie: - Osobiście też nie jestem zwolennikiem tej muzyki. Nie chodzę na żadne koncerty z ich udziałem. Kiedy się patrzy na to z boku, to można rzec, że jest to na pewno duże obciążenie przede wszystkim dla mieszkańców. Myślę, że jeszcze większym zainteresowaniem cieszyłby się koncert znanych i lubianych wykonawców polskich, lecz są to spore koszty dla miasta i być może sponsorów.

Każdy z Czytelników ma zapewne jeszcze inną opinię na temat Festiwalu Romów. Być może znajdą się tacy, co podzielą zdania wypowiadającej się młodzieży. Jak już wspomniałam, każdy z nas ma odmienne zdanie. Podejrzewam, że tyle, ile głów liczy Ciechocinek, tyle znalazłoby się tu wypowiedzi...

Graj piękny Cyganie...za rok.

Daria Deręgowska

NAUKA JĘZYKA ANGIELSKIEGO DOROTA WERNER

mgr filologii angielskiej
nauczyciel terapeuta
od 1992 roku prowadząca:

- zajęcia grupowe (wszystkie poziomy),
- lekcje indywidualne,
- matura, certyfikaty CFE, CAE,
- indywidualne programy dla uczniów z trudnościami w nauce języków obcych

Ciechocinek ul. Cicha 4 tel 0 504 479 224

Zapisy od 16 sierpnia 2007 r.